

AUSTRALIJSKIE GROWLERY

23 sierpnia br. Ministerstwo Obrony Australii ogłosiło, że rząd tego kraju wydał zgodę na rozpoczęcie prac nad modernizacją wielozadaniowych samolotów bojowych F/A-18F Super Hornet do wersji Growler. Przyjrzyjmy się całemu programowi.

Super Hornety w Australii

Historia wielozadaniowych samolotów bojowych Boeing F/A-18F Super Hornet w Australii ma swoje ciekawe zakręty. Na ich pozyskanie zdecydowano się w 2006 roku, kiedy okazało się iż opóźnienia programu budowy samolotów Lockheed Martin F-35A Lighting II doprowadzą do wystąpienia luki sprzętowej w ofensywnym pakiecie Royal Australian Air Force (po wycofaniu uderzeniowych General Dynamics F-111 Aardvark). Wówczas to Australijczycy zdecydowali się na nową generację F/A-18 – za 2,4 mld dolarów Canberra zakupiła 24 egzemplarze w dwumiejscowej wersji F/A-18F. Wedle planu miały to być samoloty „tymczasowe”, które po wdrożeniu F-35A Lighting II miały zostać odsprzedane US Navy. Pomimo zmiany władzy i krytyki tego rozwiązania (m.in. nie przeprowadzono żadnego przetargu, w którym mogły wziąć udział Boeing F-15 Strike Eagle i Eurofighter Typhoon), kontrakt wszedł w życie. Ostatecznie wszystkie maszyny trafiły do krainy kangurów do października 2011 roku. Na ich bazie sformowano dwa dywizjony (1. oraz 6.), pierwszy z nich osiągnął gotowość bojową w grudniu 2010 roku, a drugi pod koniec ubiegłego roku. Po raz pierwszy uczestniczyły w międzynarodowych ćwiczeniach w maju 2011 roku – w Malezji. Co więcej, jeszcze w tym samym roku Ministerstwo Obrony Australii rozpoczęło dyskusję w sprawie pozyskania kolejnej partii Super Hornetów, jednak do dnia dzisiejszego żadne wiążące decyzje w tej kwestii nie zapadły. Najprawdopodobniej ostateczna decyzja zostanie podjęta po kolejnej serii analiz dotyczących rokowań programu wielozadaniowego samolotu bojowego V generacji Lockheed Martin F-35A Lighting II. Wedle części publikacji ma to nastąpić w czwartym kwartale bieżącego roku.

Już w marcu 2008 roku władze Australii wyraziły zainteresowanie pozyskaniem ograniczonej ilości samolotów walki radioelektronicznej E/A-18G Growler. Miałyby stanowić pakiet wynegocjowanego kontraktu. Przez kolejne miesiące sprawa ucichła, aż w lutym 2009 roku wybuchła pierwsza bomba – Minister Obrony Joel Fitzgibbon ogłosił, że w ramach modyfikacji kontraktu zdecydowano się o rozszerzenie umowy z Boeingiem o dodatkowe okablowanie dwunastu budowanych wówczas samolotów. Krok ten pozwolić miał na późniejsze ograniczenie modyfikacji przy okazji przebudowy, a jednocześnie kosztowało to Canberę 35 mln dolarów. Pierwszy tak przygotowany egzemplarz został dostarczony we wrześniu 2010 roku. Po raz kolejny projekt pozyskania Growlerów pojawił się w drugiej połowie 2011 roku, kiedy rząd po raz kolejny podjął debatę w sprawie modernizacji dwunastu F/A-18F Super Hornet. Argumentem za były pozytywne doświadczenia z bojowego debiutu Growlerów należących do US Navy – pięć maszyn należących do dywizjonu VAG-132 zostało przebazowanych z Iraku do Włoch, skąd wspierało międzynarodowe działania związane z interwencją w Libii. Poza główną rolę, jaką dla E/A-18G jest obezwładnienie obrony przeciwlotniczej przeciwnika, maszyny miałyby

wspierać także inne działania operacyjne – m.in. zagłuszanie emisji radioelektronicznych w rejonach działania sił zbrojnych poza granicami kraju (jako oręż przeciwko minom pułapką odpalanymi drogą radiową) czy wspierania służb porządku publicznego przy okazji bardzo ważnych wydarzeń na terytorium Australii.

Doświadczenia libijskie oraz zdrowa sytuacja budżetowa doprowadziła do wydania zgody na realizację programu modernizacyjnego. Prasa lokalna poinformowała o tym już w lutym bieżącego roku, a Ministerstwo Obrony potwierdziło to 30 marca, kiedy podpisano pierwszą umowę – ma ona wartość 19 mln dolarów i dotyczy zakupu materiałów przeznaczonych do przebudowy. Po zatwierdzeniu majowego wniosku w Kongresie można się spodziewać podpisania głównej umowy na prace modyfikujące posiadane samoloty – ze względu na udział w przedsięwzięciu amerykańskiego Departamentu Obrony, całość będzie realizowana za pośrednictwem rządowego programu obrotu uzbrojeniem FMS.

Bazując na danych amerykańskich można stwierdzić, że integracja w kadłub maszyny obejmie zmianę kształtu uskoku krawędzi natarcia pomiędzy stałymi i składanymi częściami skrzydeł z klasycznego na trójkątny oraz oprofilowanie mechanizmu składania skrzydeł. Być może dojdzie do demontażu wyrzutni kierowanych pocisków AIM-9 Sidewinder z końcówek skrzydeł, o ile Australijczycy pozyskają zasobniki AN/ALQ-218(v)2 oraz kadłubowego działka M-61 Vulcan. Jednocześnie maszyny utrzymają zdolności do samoobrony (dzięki pozostawieniu wyrzutni pocisków rakietowych AIM-120 AMRAAM) oraz przenoszenia zasobników obserwacyjno-celowniczych Raytheon ATFLIR.

Szczegóły wniosku

22 maja br. amerykańska agencja obrotu uzbrojeniem, Defense Security Cooperation Agency, poinformowała o przesłaniu do Kongresu Stanów Zjednoczonych dokumentów niezbędnych do wydania zgody na sprzedaż do Australii pakietów modyfikujących oraz wyposażenia niezbędnego do przebudowy części wielozadaniowych samolotów bojowych Boeing F/A-18F Super Hornet do wersji walki radioelektronicznej E/A-18G Growler – krok ten jest ostatnim etapem przed sfinalizowaniem tego programu. Dzięki niemu możemy dowiedzieć się o szczegółach i kosztach prac.

Modyfikację ma przejść dwanaście samolotów co będzie kosztować Canberrę 1,7 mld dolarów. Jeden z egzemplarzy ma przejść przebudowę w Stanach Zjednoczonych, a pozostałe w Australii z wykorzystaniem podzespołów oraz techników koncernu Boeing (na terenie bazy Amberley w pobliżu Brisbane). Poza tym zakupy mają objąć wyposażenie specjalistyczne – podwieszane zasobniki zakłócające AN/ALQ-99F(v) (w ilości 34 sztuk, zostaną dostarczone z zasobów US Navy) wykorzystywanych do wytarzania zakłóceń niskiej lub wysokiej częstotliwości (standardowo E/A-18G może przenosić do pięciu takich urządzeń), pokładowe terminale łączności CN-1717 INCANS pozwalające na utrzymanie łączności w paśmie UHF podczas zakłócania nadajników (w ilości 22 sztuk), pokładowe terminale łączności satelitarnej R-2674(C)/A JTTR (22), wyrzutnie pocisków rakietowych LAU-118 (30), pociski przeciwradiolokacyjne AGM-88D HARM oraz będący w fazie opracowania nowy pocisk tej klasy AGM-88E AARGM (ilość nieznana). Dodatkowo, tradycyjnie, pakiet obejmuje wsparcie logistyczno-szkoleniowe oraz pakiety części zamiennych i szkoleniowych.

W porównaniu do standardu amerykańskich E/A-18G Growler daje się zauważyć brak informacji o

pozyskaniu dwóch innych systemów pokładowych: AN/ALQ-218(v)2 oraz AN/ALQ-227(v)1. Te pierwsze umieszczone są w zasobnikach na końcówkach skrzydeł i służą do lokalizacji i określenia częstotliwości nadajników przeciwnika, a drugie do zakłócania komunikacji radioelektronicznej. W przypadku pozyskania najnowszej wersji pociski przeciwradiolokacyjnego Raytheon AG-88E AARGM, Australia będzie drugim użytkownikiem eksportowym. Dotychczas broń tą zakupili Włosi (łącznie deklarują pozyskanie 250 sztuk dla samolotów bojowych Panavia Tornado IDS) oraz amerykańskie lotnictwo morskie (dla E/A-18G Growler). Gotowość operacyjna dywizjonu australijskich Growlerów ma zostać osiągnięta w 2018 roku.

Łukasz Pacholski